MONITOR

Na R. P. 1769.

Nro LV.

d. 12. Lipca.

Rei militaris virtus præſtat omnibus. Hæc nomen Populo Romano, hac Urbi æternam gloriam peperit: hæc orbem terrarum parere huic Imperio coegit. &c.

Cic. pro Muræna.

JMie żołnierza na świecie ieſt naydawnieyſze y po wſzyſtkie wieki tak wzięte, że nigdy nigdzie z mody nie wychodzi, dla czego wielce ſzczęśliwi Mężowie, ktorych loſy zaraz na żołnierzow przeznaczyły, y

Ggg kto-

ktorzy się z tym gustem urodzili, że twarde suchary nad marcypany przekładaią, niemniey szczęśliwsze y Państwa, ktore się tey mody trzymaią, y kosztow na żołnierza zawsze w modzie będącego nie żałuią. Zdatność do żołnierki między ludźmi rzadka, dla tego y droga tych następcow naszych bydż powinna estymacya, albowiem wszyscy obraz człowieka na sobie nosiemy, ale nie wszyscy serce żołnierza odbieramy. Czytamy o Szkanderbeku Xiążęciu Albańskim, iż się on ze znakiem węża Turkow szczypiącego urodził; pokazał potym ten wielki od natury napiętnowany żołnierz za obięciem Państwa pod rządy co umiał, kiedy na dwakroć sto tysięcy tych naieżdnikow dziedzictwa swego wygubił. Jmie żołnierza tę ma własność,

ſność, iż ieſt nieprzyiaciołom ſtraſzne, Oyczyżnie miłe, obywatelom wdzięczne, ile bitne y moderowne, bo przez nie y ſława narodu y całość kraiu utrzymuie ſię. Zołnierſkie pierſi ſą to mury naſze miedziane, na ktorych oręże nieprzyiacielſkie kruſzą ſię, à my za niemi, y całość zdrowia, y właſność dobra naſzego ukrywamy. Jmieniowi żołnierza prawego y dobrego winniśmy ſowite obowiązki, ktory za naſze życie ſwego nadſtawia, dla naſzego beśpieczeńſtwa na wſzyſtkie niebeśpieczeńſtwa naraża ſię. Zołnierz pod niebem dopiero ogniſtym, dopiero dżdżyſtym na placu blehuie ſię; my pod dachami koprowemi po Galeryach, po kurytarzach wygodnie dywertuiemy ſię: Zołnierz

ſpalo-

ſpalony upałami ſłońca wygląda iak murzyn, à my iak figury alabaſtrowe, między cieniami gmachow naſzych bielemy ſię. Zołnierza głod, niewczas, nędza, przykrości y trudy tyſiączne obozowe dręczą, my regularnie do ſtołow ſiadamy, wygodnie iadamy, o ſwoich godzinach kładziemy ſię y wſtaiemy, y że żadney nuży y umartwienia nie znamy, ſami ſię czaſem po plecach biczuiemy. Eſtymuiemy między ſobą rożne kondycye ludzi, to z charakterow świątości, to z talentow mądrości, to z darow natury, więcey iednemu, niż drugiemu, udzielonych, na ktorych iakież to ſzafunki ſkarbow y fortuny przez naſzą zwierzchną y wewnętrzną onych eſtymacyą wyſypuiemy, à na żołnierza, ktory y ſame

duchy

duchy naſze w oſobności życia pracuiące od zturbowania przypadkowego zaſtania, ktory myślom naſzym wielkiemi taiemnicami w zamknięciu natężonym, od natrętow gwałtownych przeſzkody uprząta, ktory żebyśmy z ozdob naſzych od zawiſnego iakiego łotra odarci nie byli, pilnuie nas y ſtrzeże, my przecie dla niego ściſkamy rękę, y żebyśmy na niego nic nie kontrybuowali, Oyczyżnie wymawiamy ſię, y przeto dla naſzego niebacznego ſknerſtwa, prace rąk naſzych wiekami przyſpoſobione w iednym momencie traciemy, bo żołnierza obrońcy nie mamy, ktorego y ſame nieba, przywodząc do exekucyi obietnicę ziemi mlekiem y miodem płynącey, po ludzku na odebranie oney uży-

używały: Zołnierz strzeże kościołow bespieczeństwa, broni naydroższych depozytow naszych od irrewerencyi, broni y samych poświęconych osob czystości od gwałtow, broni tego wszystkiego, cokolwiek Oyczyzna naydroższego zamyka w sobie. Ranga żołnierska tak iest wysoka, że ią y same ukoronowane głowy rowno z koroną szacuią. Korona zdobi głowę, à głowa koronę, głowie y koronie powagi, wielkości w rządach y radach mądrości przydaią żołnierze, à ktoż iest mędrszy nad Tego, ktory na dwanaście Pułkow Rzymskich chleba mieć może. Wodzowie żołnierscy są to kaznodzieie, ktorych głosu słuchaią żołnierze, à głos ich nie inszy, tylko prawa y artykułow

woy-

woyſkowych zachowanie, ktorych kiedy żołnierz przeſtępſtwa ſtrzeże ſię, ieſt iednym czyſtym wizerunkiem naylepſzego y naycnotliwſzego człowieka, taki z ochotą poſłuſzeńſtwo ſtarſzym wykonywa, nayciężſze przykrości cierpliwością znoſi, krzywdy obywatelowi nie czyni, on ieden za całą Oyczyznę na śmierć wyſtawia ſię: słowem znaki wielkiey miłości Oyczyzny y obywatelow wyraża na ſobie, ktory za zdrowie narodu codziennie umiera, à zatym niech idzie ow wierſzyk Poety na ogień: *Nulla fides pietasque viris, qui caſtra ſequuntur.*

w WARSZAWIE
w Drukarni Mitzlerowſkiey
za pozwoleniem Starſzych.